

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Pogrom wojsk abisyńskich

NA FRONCIE POŁNOCNYM.

Rzym. Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat Nr. 143 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badooglio telegrafuje: Druga bitwa w Tembienie, która się rozpoczęła dnia 27 lutego marszem korpusu erytryjskiego w kierunku północnym, a III-go korpusu w kierunku południowym i trwała przez następną noc — zakończyła się przegianąjącym zwycięstwem włoskim.

Armia Rasa Kassy i Sejuma została do szczętnie rozbita. Część oddziałów uisła wala celem wymknięcia się z kleszczy naszych ujęć przez przełęcz Uariu albo przez flanki III-go korpusu.

W ręce nasze wpadł olbrzymi materiał wojenny, karabiny, działa, karabiny maszynowe, wierzęta juczne, a nawet całe magazyny żywności. Poraz pierwszy całe oddziały abisyńskie składały broń. Ci, którym udało się uciec, są niestannie ścigani i bombardowani przez nasze samoloty.

Biorąc pod uwagę szerokość frontu i zacięłość walk straty nasze są wielkie; będą one podane do wiadomości po stwierdzeniu ich.

Wzobycie przedwiośnie jest całkowite. Po kleszcze rasa Desy i rasa Mulughety znowu dwóch najwybitniejszych wodzów Etopii musieli ucieść się przed zdecydowaną wyższością żołnierzy włoskich.

BOJ O POZŁACANĄ GÓRĘ.

Asmara. Główna komenda donosi, iż najważniejszym momentem zwycięskiej bitwy włoskiej w Tembienie, było zdobycie Góry Pozłacanej. Amba Uork, — który doskonale ufortyfikowana przez Abisyńczyków, zagrażała miasteczku Hausien.

Na zdobycie góry wybrano oddział strzelców alpejskich i doświadczonych alpinistów z spośród „Czarnych Koszul”, którzy to oddział wyruszywszy późnym wieczorem, zdobył brawurowym atakiem oba szczyty góry o srawiu.

Rankiem Abisyńczycy przypuścili kilka następujących po sobie bezpośrednio ataków celem odbicia straconej pozycji. Walki, w których dochodziło do ataków wręcz, — trwały aż do zachodu słońca.

Abisyńczycy wycofali się pod wieczór zostawiając u stóp góry Amba Uork 3.000 trupów.

10 TYSIĘCY ABISYŃCZYKÓW PADŁO W TEMBIENIE.

Wiedeń. Według nadeszłych tu wiadomości, w czasie ostatniej bitwy na obszarze Tembienie poległo 10.000 Abisyńczyków. Armia włoska ściga obecnie rozpro-

szone oddziały Abisyńczyków. Pułki gwardji cesarskiej znajdują się obecnie w odległości 50 km. na południe od Quoram

Łudność Abisynji nie wie jeszcze nic o wielkiej klesce w Tembienie, ponieważ władze zataiły przed nią tę wiadomość z obawy przed wybuchem niepokojów.

WŁOSI ZASYPUJĄ ABISYNJĘ UŁOTKAMI.

Asmara. Samoloty włoskie rozrzuciły nad prowincjami abisyńskimi aż po jeioro Tana tysiące ulotek, drukowanych w języku włoskim, amharskim oraz tygryskim. W ulotkach tych Włosi nawoływają ludność niepodbitych dotąd prowincji abisyńskich do poddania się, a to w imię „potężnego wśród potężnych” króla Włoch. W ulotce znajdują się m. in. zdania: „W ostatniej bitwie rasa Kassa i rasa Sejum zasnali pobojowiska Tembieniu 10 tysiącami trupów i wielu tysiącami rannych. Nasza flota powietrzna zagraża już Addis Abebie. Nie lądźcie się, że będziecie mogli stawić opór Włochom”.

WŁOCHY OPUSZCZA LIGĘ NARODÓW W RAZIE DALSZYCH SANKCYJ.

London. — Współpracownik „Daily Mail” Ward Price twierdzi, jakoby miał się dowiedzieć z francuskich źródeł miarodajnych, że ambasador włoski oświadczył ministrowi Flandin’owi, iż Włochy opuszczą Ligę Narodów w razie uchwalenia przez Komitet 18-tu dalszych sankcyj

Nowe próby pojednania

Szybkie zakończenie wojny abisyńskiej celem obrad genewskich.

Genewa. — Na posiedzeniu komisji ośmiemnastu wypowiedział się Flandin za zakończeniem zatargu włosko-abisyńskiego o ile możliwości jak najszybciej przez nową próbę pojednania. W tym celu powinno się zwołać komisję trzynastu t.j. Radę Ligi bez udziału obu stron.

Angielski minister spraw zagranicznych Eden godzi się na ten wniosek i przewiduje zwołanie komisji trzynastu na wtorek.

Do załatwienia pozostaje tylko formalność zwołania tej komisji, gdyż komisja ośmiemnastu jako organ konferencji sankcyjnej nie ma odpowiedniej kompetencji.

Sprawa sankcyj ma być dalej badana na podstawie sprawozdań rzeczoznawców.

Na wypadek, gdyby dotychczasowe sankcje nie dały żadnego skutku, zapowiedział Eden na wczorajszym posiedzeniu, że Anglia będzie głosowała za sankcjami naftowymi, jeśli wezmą w nich udział mianorodane w produkcji i przewozie tych produktów państwa.



Narada gospodarcza w Warszawie. Widok ogólny sali obrad w Prezydium Rady Ministrów. W pierwszym rzędzie foteli siedzą, od lewej: minister poczt i telegrafów inż. Emil Kalfński, minister komunikacji płk. Juliusz Ulrich, II-gi minister spraw wojsk. gen. Felician Składkowski, minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski, wiceminister Jastrzebski, marszałek Senatu Aleksander Prystor, marszałek Sejmu Stanisław Car, minister opieki społecznej Władysław Jaszczolt, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Jakób Krzemiński.

Wyniki narady gospodarczej

Warszawa. — Wczoraj, w południe zakończyły się trwające od 28 lutego obrady konferencji gospodarczej, której w kołach rządowych przypisywano do nosie znaczenie. Celem narady gospodarczej było opracowanie wytycznych w kierunku aktywizacji polskiego życia gospodarczego.

W naradzie gospodarczej brało udział 300 przedstawicieli wszystkich dziedzin gospodarczych, poczynając od bankowości, a kończąc na rękodzielnictwie.

Na końcowym posiedzeniu plenarnym, na którym byli obecni przedstawiciele rządu, odczytano rezolucje poszczególnych komisji.

Komisja dla spraw bankowych i kredytowych wysunęła postulat dostosowania uprawnień banków prywatnych do państwowych instytucji kredytowych.

Komisja dla spraw obciążenia publicznego uchwalila jednogłośnie konieczność dostosowania ciężarów publicznych do zdolności płatniczych ludności.

Komisja obrotów towarowych podkreśliła, że kształtowanie się bilansu płatniczego zmusza do rozszerzenia aktywizacji handlu zagranicznego. Poza to istnieje konieczność doskonalszej organizacji handlu wewnętrznego, szczególnie w dziedzinie zbytu produktów rolnych, celem zwiększenia konsumpcji.

Komisja dla poparcia prywatnej ini-

cyatywy zaleca uruchomienie dostatecznych kredytów dla gospodarki prywatnej, ograniczenie ingerencji państwa oraz częściowego zlikwidowania państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, stwierdzając jednocześnie, że po budzenie prywatnej inicjatywy uprzedzmyślenia kraju leży w interesie wzmocnienia siły obronnej państwa.

Premier Kościalski oświadczył po odczytaniu rezolucji poszczególnych komisji, że narada gospodarcza wykazała pomyślnie wyniki. Wyniki te rząd przedłoży całemu ustawodawczym, oraz dążyć będzie do rozszerzenia kontaktu ze światem pracowniczym oraz ze światem kapitału.

Wizyta min. Becka W BRUKSELI.

Bruxela. — W poniedziałek o godz. 10.30 rano min. Beck w towarzystwie posła Jackowskiego udał się do ministerstwa spraw zagr. gdzie oczekiwał ich premier i minister spraw zagr. Belgii Van Zeeland.

Rozmowa trwała najwyżej dwadzieścia kilka minut, poczem min. Beck w towarzystwie posła Jackowskiego udał się przed Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec o barwach narodowych polskich. Oczekiwali tam ministra polskiego gen. De Donnea, reprezentant ministra obrony narodowej Belgii Deveza, delegacji wychodzącej z dwudziestu, b. kombatanów, strzelców, harcerze ze szwadrami, towarzyszące min. Beckowi osoby oraz przedstawiciele poselstwa polskiego i konsulatów Brukseli i Antwerpii.

W południe premier Van Zeeland udał się do poselstwa polskiego, gdzie rewizytował min. Becka, poczem wziął udział w śniadaniu wydanym na jego cześć.

Po obiedzie min. Beck udał się do pałacu królewskiego, gdzie wpisał się do księgi audjencyjnej króla Leopolda III i królowej Elżbiety.

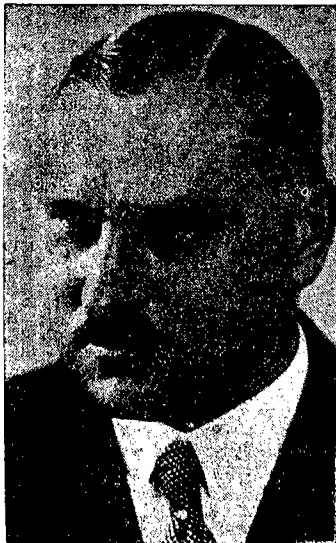
W Brukseli w dalszym ciągu snują najbardziej nieprawdopodobne domysły na temat przyjazdu min. Becka. Wszystkie zgadzają się jednak, iż podpisanie traktatu handlowego nie mogło być tego głównym powodem.

UKŁAD HANDLOWY Z BELGIĄ PODPISANY.

Warszawa. — W poniedziałek w Brukseli podpisany został nowy układ handlowy polsko-belgijski. Ze strony polskiej układ ten podpisał, bawiący z wizytą w Belgii, min. Beck.

Belgia uzyskała dla swoich towarów, przywożonych do Polski szereg zniżek konwencyjnych, natomiast Polska otrzymała zapewnienie dotychczasowych możliwości eksportu do Belgii.

Nowy układ jest więc układem celnym. Dołączona jest do niego lista artykułów,



Nowomiernowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji przy rządzie Rzeczypospolitej w Warszawie dr. Juraj Slavik.

Żądania armji japońskiej

USTRÓJ SPOŁECZNY MUSI BYĆ ZMIENIONY.

Tokjo. — Książę Saionji przybył do Tokio, gdzie w pałacu królewskim oczekiwała na niego zebrana tajna rada i członkowie gabinetu. Według przyjętego zwyczaju książę Saionji dokona nominacji premiera. Rozstrzygnięcie nie nastąpi jednak ze względu na skomplikowaną sytuację przed upływem paru dni.

Według tutejszej prasy, japońskie sfery wojskowe uważają za przyczynę ostatnich zdarzeń wadliwy system socjalny i trwający od szeregu lat korupcja. Zdaniem tych sfer, premierem powinien zostać człowiek silny, mogący opanować obecną sytuację.

Koła zbliżone do marynarki wojennej uważają, że przyszły gabinet powinien być złożony z ludzi zdolnych do prowadzenia polityki, opartej na solidnych podstawach i posiadających gruntowną, znajomość zagadnień obrony narodowej.

Tokjo. — Dziennik „Yomiuri” donosi, że koła wojskowe uważają za niemożliwe przywrócenie całkowitej dyscypliny armji i zapobieżenie na przyszłość poważniejszym

wypadkom, jeśli nie uczyni się nic, aby naprawić istniejące niesprawiedliwości społeczne, z których wszyscy zdają sobie sprawę.

Wobec tego dziennik uważa za niezbędne utworzenie gabinetu jedności narodowej, który byłby dostatecznie silny dla przeprowadzenia szeregu śmiałych reform.

HARAKIRI MŁODEGO OFICERA.

Tokjo. — Porucznik gwardji cesarskiej Nankiczi Aozima, chcąc dać przykład zbuntowanemu oficerom, którzy złamali regulamin wojskowy, popełnił samobójstwo, rozpruwając sobie, według starożytnego japońskiego zwyczaju brzuch, Jego 23-letnia żona, obecna przy śmierci, odebrała sobie życie przez podcięcie gardła.

Obode przed zadaniem sobie śmierci przebrali się w japońskie szaty narodowe. W pozostawionym liście oświadczył por. Aozima, że nie może znieść wzajemnej walki cesarsko-japońskich wojsk. Czyn młodego oficera wywołał tutaj olbrzymią sensację.

opuszczonych do przywozu do Belgii i do Polski za clem ulgowem. Sa to wiec ulgi wzajemne. Układ zawarty został na przeciąg jednego roku z prawem prorogaty tego terminu. Poza sprawami ulg celnych układ zawiera również postanowienia kontyngentowe.

TELEGRAMY

STRAJK OBSŁUGI WIND W N. JORKU.

Londyn. — W Nowym Jorku rozpoczął się strajk Związku zawodowego pracowników przy dźwigach.

15 tys. domów, w tem 2 tys. drapaczy chmur jest całkowicie sparaliżowanych brakiem komunikacji między piętrami. — Strajkuje 100 tys. pracowników. W każdym dźwigu pozostawiono jednego dyżurnego pracownika, który przewozi tylko osoby ułomne i w widoczny sposób niezdolne do chodzenia po schodach oraz lekarzy wezwanych w nagłych wypadkach.

Najbardziej dotknięte strajkiem są domy w eleganckiej dzielnicy nowojorskiej, gdzie mieszczą się rozłożone na 30 piętrach apartamenty hotelowe, w których cała obsługa odbywa się wyłącznie przy pomocy dźwigiów.

ANGIELSCY WOJSKOWI OLSNIENI MANEWRAMI MARSZ. BADOGLIO.

Wiedeń. — Zwycięstwo marszałka Badoglio wywołało w kręgach angielskich rzeczoznawców wojskowych ogólny podziw. Prasa tutejsza rejestruje skwapliwie tego rodzaju informacje i donosi na podstawie własnych informacji z Londynu, że wybitny angielski rzeczoznawca wojskowy gen. Dempelery jest tym zwycięstwem olśniony.

General angielski wyraża zaprzetywanie, że jeżeli armia włoska dotrze do jeziora Aszangi, to tamsamem zobędzie ona drogę wprost do Addis Abeby.

Obecnie sytuacja wojskowa jest tego rodzaju, że Abisyńczycy bronią się jeszcze w obszarze Takazze pod dowództwem rasy Imru, tudzież w Dessie, gdzie wojskami abisyńskimi dowodzi negus osobiście. Jednakowoż armia rasy Imru nie będzie mogła stawić na tym odcinku oporu, ponieważ drugi i czwarty korpus włoski poczynił już wielkie przygotowania do nowej ofensywy, czwartej z rzędu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ PODRÓŻNICZKI POLKI.

Berlin. — Na odcinku kolejowym Frankfurt nad Odrą — Berlin znaleziono zwłoki 19-letniej obywatelki polskiej Angeli Szymańskiej.

Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że p. Szymańska, znajdująca się w drodze z Krakowa do Lile, wypadła z pociągu pośpiesznego Warszawa — Berlin w chwili, gdy otworzyła drzwi jadącego pociągu, w celu wyrzucenia skórki od pomarańczy.

Strajk włóknarzy

W poniedziałek strajkowały tylko mniejsze fabryki.

Łódź. — Zgodnie z zapowiedzią i uchwałami związków włóknarzy, rozpoczął się w poniedziałek strajk w zakładach, które nie honorują umowy zbiorowej, względnie jej nie podpisały.

Naogół w ciągu poniedziałku strajkowało w ok. 60 mniejszych fabrykach, w których porzucilo pracę około 5 tys. robotników. Dodać należy, że przewidywania związków zawodowych nie spełniły się, albowiem liczone, że przynajmniej połowa robotników porzuci pracę, co wyniosłoby kilkadziesiąt tysięcy osób.

Ponieważ obecnie panuje w przemyśle dobra konjunktura i większość fabryk pracuje przez pełne sześć dni w tygodniu, robotnicy nie kwapią się do porzucenia pracy.

Wszystkie wielkie fabryki były czynne. Strajk ma przebieg spokojny.

W okręgu łódzkim strajk był również tylko częściowy i objął przeważnie zakłady mniejsze, większe zaś były w ruchu. W Rudzie Pabjanickiej strajku nie rozpoczęto, tak samo w Aleksandrowie. W Zdunskiej Woli strajkuje ok. 50 procent robotników, w Zlerzu około 300 tkaczy przeważnie w mniejszych fabrykach. W Konstancynie strajkuje 230 robotników, w Zelowie około 50 proc. W Pabjanicach wszystkie większe zakłady były czynne, a do strajku przystąpiło ok. 2000 robotników w kilkudziesięciu mniejszych fabrykach.

FRANCISZEK ŚWIĄTEK

Długoletni pracownik fabr. Union Textile S. A.

Opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 2 go marca 1936 roku, przetrżywszy lat 83. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sławowej 23 (domy fabryczne), na cmentarz na Kuliach odbędzie się w środę, 4 marca r. b. o godzinie 15-cj. O czym zawiadamiają przyjaciele, kolegi i znajomych, pogrzebi w głębokim smutku
Zona, synowie i synowa.

Bomby z samolotów i artylerja

rozbiły zatory lodowe na Wiśle.

Akcja wojskowa uchroniła obszary Kielecczyny od zalewu.

Kielce. — W niedzielę wskutek ruszenia lodów na Wiśle pod Solcem w pow. rżęckim, utworzył się olbrzymi przelotny 5-kilometrowy zator lodowy, powodując pętrzenie się wody i przerwanie w kilku miejscach wału ochronnego. Woda, która wynosiła 3.60 m. ponad stan normalny, a więc więcej, niż w czasie powodzi w r. 1934, po zerwaniu wału zalała wsie: Kępe Sołecka, Kolonie Nadwiślańska, Kępe Gostecka, Ostrów, Marjanów i Kaliszany oraz okoliczne pola i łąki. Ludność i dobytek z zalanymi wsi ewakuowano w bezpieczne miejsca.

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, a ogień dział strzelających od rana okazał się mało skuteczną, wezwano eskadrę samolotów bombowych, które w liczbie ośmiu przybyły w niespełna godzinę i przystąpiły do bombardowania zatoru lodowego. Każdy samolot rzucił po 3 bomby, ważące po 100 kg. Ludność okolicznych wiosek na czas bombardowania usunieto.

Również między Zawichostem a wsią Winiary w pow. sandomierskim utworzył się 4-kilometrowy zator lodowy. Zator ten, pomimo użycia artylerji 2 p. a. l., nie ruszył. Około południa, wskutek nadejścia zgóry rzeki dalszych zatorów lodowych, zator zwiększył się znacznie, powodując spiętrzenie się wody i przerwanie prawego wału. Opatówki u ujścia do Wisły. Wskutek przerwania wału, zalane zostały wsie: Szczyt-

niki i Stopce oraz okoliczne pola i łąki. Wskutek pogarszania się sytuacji i groźby w większej powodzi, ewakuowano ludność wraz z dobytkiem z kilku wsi nadbrzeżnych oraz zawieszono kompanie saperów z pontonami i oddział minierów, którzy po przybyciu na miejsce przystąpili do akcji rozbiwania lodów. Akcja ta trwała całą noc bez przerwy.

Dalsze zatory utworzyły się na Wiśle pod Szczucinem i Anopolnem, gdzie lody groziły zerwaniem mostu wskutek ukośnego natarcia lodów.

W pow. kozienickim Wisła ruszyła na całej długości. Rzeką płynie gruba kora lodowa. Ludność umacnia wały ochronne, które w niektórych miejscach zaczynały przeciekać.

W nocy na poniedziałek po zbombardowaniu przez samoloty zatoru pod Solcem, oddziały saperkie i minierzy rozpoczęły swą akcję, która po długich wysiłkach uwięziona została pomyślnym rezultatem. Rano rozbito zator na dwie części, z których jedna długości ponad 1 km. ruszyła o godz. 8-ej rano wódł Wisły. Druga część zatoru długości około 3 i pół km. zaczęła o godz. 14-jej posuwać się powoli. Obecnie wody zaczyna opadać i niebezpieczeństwo powodzi mija. Woda spadła już o 1 m. i wynosi 2.70 m. ponad stan normalny. Ewakuowana ludność ze wsi nadbrzeżnych powraca do swych siedzib, oddziały saperów pracują w dalszym ciągu nad oczyszczeniem koryta Wisły z lodów.

MYDŁO BEBE SZOFMANA

SPRAWA CZŁONKÓW STRON. NAROD. PRZED SADEM APEL. W WARSZAWIE.

Łódź. — W nadchodzący czwartek odbędzie się przed sądem apel. w Warszawie rozprawa w sprawie głośnego procesu łódzkich członków Stron. Narodowego, z których kilku wyrokiem sądu okr. w Łodzi z dnia 25 stycznia ub. roku skazanych zostało na karę więzienia. Przewodniczący Stron. Narod. adw. Kowalski został uniewinniony.

NIEZWYKŁY FENOMEN W CERKWI POD LWOWEM.

Lwów. — Władze cerkiewne we Lwowie powiadomione zostały i zainteresowały się żywo wiadomością, otrzymaną z Glinian pod Lwowem o niezwykłym zjawisku w tamtejszej cerkwi. Wedle doniesień, jeden ze starych obrazów tej cerkwi nagle w zagadkowy sposób odnowił się sam, przyglądając jasno, świeże barwy, jakby był świeżo namalowany. Obraz przedstawia Ukrzyżowanego Chrystusa.

Więść o tem zjawisku rozeszła się szybko w całej okolicy i obecnie do Glinian ciągną masy pobożnych, by pomodlić się przed obrazem. Nie brak już wiadomości o cudownych uzdrowieniach. Władze cerkiewne wydały odpowiednie zarządzenia.

Kto wygrał 40.000 dolarów?

Warszawa. — W poniedziałek 2 b. m. odbyło się losowanie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej serii III. Ogółem wylosowanych zostało 100 premii łączną sumą 75.000 dolarów. 40.000 dolarów na nr. 1054350. 8.000 dolarów na nr. 551082. 3.000 dolarów na nr. 1319026 661393 1294515. 1.000 dolarów na nr. 615790 624623 622170 132923 1179668. 500 dolarów na nr. 133383 128622 251566 263573 441917 874705 962804 145479 1170355 1127207. 100 dolarów na nr. 17692 22794 110164 158162 164069 180684 201753 226239 254371 206589 323293 346668 397096 401343 430788 439841 477194 530161 566885 622596 642475 677291 696190 668494 627666 688361 693827 698324 759356 761940 796673 815628 825461 838194 843322 854355 864538 865003

865519 877394 895389 896717 905580 913275 931277 950219 962667 984321 989912 1002959 1044734 10236228 1081108 1107768 1121207 1146339 1140405 1150869 1152276 1171184 1209033 121596 1231063 1251571 1263351 1273112 127942 1350117 1359889 1382073 1392347 1432432 1435959 1444081 1460885 1468542 1477335 1483891 1488593.

Zniesienie uboju rytualnego uchwalila Rada Miejska w Częstochowie.

W ub. poniedziałek odbyło się oczekiwane z zainteresowaniem posiedzenie Rady Miejskiej, na którym przeprowadzono dalszy ciąg dyskusji nad wnioskiem radzieckiego Koła Kl. Narodowego o zniesienie uboju rytualnego. Dyskusja trwała zgórą 5 godzin, przyczem 4-rej radni żydowscy przemawiali ponad 3-godzinny. Obrady chwilaми były burzliwe, powstawała wrzawa, z galerji padaly różne okrzyki.

Posiedzenie o godz. 8-jej m. 45 otworzył przewodniczący p. prezydent Mackiewicz, odczytując porządek obrad, na którego pierwszych miejscach figurowały dwa wnioski Magistratu o zaciągnięcie pożyczek. W sprawie porządku obrad zabrał głos r. Zarzecki (Kl. Nar.), stawiając wniosek o przeprowadzenie na pierwszym miejscu dyskusji co do zniesienia uboju rytualnego, ponieważ jest to właściwie dalszy ciąg odroczonego z ub. srody posiedzenia. W odpowiedzi p. prezydent zaznaczył, że regulamin nie przewiduje kilkudniowej przerwy w posiedzeniu. Przeciwno wnioskowi r. Zarzeckiego opowiedział się r. Szmidt (Bl. Gosp.), a za wnioskiem r. Studnicki (Kl. Nar.), poczem w głosowaniu wniosek o rozpatrzenie tylko sprawy uboju rytualnego upadł.

Jednocześnie i bez dyskusji uchwalono następnie w drugim czytaniu obydwa wnioski Magistratu o zaciągnięcie pożyczek: 200.000 zł. z Banku Komunalnego na spłatę uciążliwych zobowiązań

KOMUNIKACJE AUTOBUSOWA W KIELECKIM PRZYWRÓCONO.

Kielce. — W poniedziałek po 2-tygodniowej przerwie wznowiono w Kieleckiem ruch autobusowy. Szlaki komunikacyjne oczyszczone z zasp śnieżnych i już na wszystkich liniach komunikacja odbywa się normalnie.

5 lat działała tajna wywrotowa organizacja

niemiecka na G. Śląsku.

Z Katowic donoszą; W związku z likwidacją tajnej irredentystycznej wojskowej bojówki na G. Śląsku pod nazwą „Narząd Sozialistische Arbeiterbewegung“; w więzieniu śledczym w Katowicach pozostałe dotąd 97 osób.

Do Bytomia — jak slychać — uciekło ponad 600 spiskowców z Polskiego G. Śląska. Spiskowców tych umieszczono w koszarach, obozach pracy w Bytomiu i okolicy, a nadto część w rejonie nad Odrą, przy robotach regulacyjnych. Największych kontyngentów spiskowców dostarczyły miasta Katowice, Siemianowice i Chorzów.

Osadzonych w więzieniu śledczym w Katowicach przesłuchuje sędzia okr. śledczy Zdankiewicz. Jak slychać, aresztowani przyznają się do winy i wzajemnie się obciążają.

Ponadto władze sądowe posiadają w ręku obfity materiał obciążający, jak: dokumenty, okólniki, instrukcje, protokoły i t. p.

Dokumenty te świadczą niezbicie, że zlikwidowana bojówka wojskowa miała na celu odwrócenie polskiego G. Śląska od Rzeczypospolitej i przyłączenie go do Niemiec, a to w momencie wygaśnięcia konwencji geneńskiej.

Jak wiadomo, konwencja geneńska na terenie G. Śląska wygasa automatycznie 15 lipca 1937 r. Konwencja ta odnowiona nie będzie. W razie jej wygaśnięcia ustana obowiązywać osławione przepisy mniejszościowe.

Oczywiście szczegóły śledztwa trzymane są w największej tajemnicy urzędowej.

Organizacja ta działała już od maja 1930 r., a należała do niej nie tylko młodzież, lecz i starzy frontowi żołnierze, którzy przeszli wojnę światową. Poglądski więc, jakoby do tej organizacji należała wyłącznie młodzież, okazały się nieprawdziwe.

Oczywiście likwidacja tej bojówki wywołała w okolicy niemieckiej z jednej i drugiej strony granicy olbrzymią konsternację.

Śledztwo potrwa parę miesięcy. Olbrzymiego politycznego procesu o zdradę stanu spodziewać się można w maju b. r. Będzie to jeden z największych procesów politycznych w Polsce i niewątpliwie zdemaskuje konspiracyjną działalność tej organizacji.

Długa dyskusja w sprawie uboju rytualnego.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawą zniesienia uboju rytualnego, przyczem p. prezydent zakomunikował, że poza znanym wnioskiem Klubu Nar. wpłynął również nowy wniosek Polsk. Bloku Gosp.

Do dyskusji zapisało się 10-ciu radnych. Pierwszy zabrał głos r. dr. Bram (Kl. żyd.), który w 50 minut trwającym przemówieniem nawągał do referendum ławnika Piątkowskiego (Kl. Nar.) z poprzedniego posiedzenia, twierdząc, że w referacie były nieścisłości, że ławnik Piątkowski w argumentach powoływał się na nieznanych, anonimowych autorów i t. d., a chociaż istotnie, jak zaznaczył ławnik Piątkowski, nie wszyscy żydzi ograniczają się do spożycia tylko mięsa kozarnego, to jednak czy wszyscy katolicy są praktykującymi katolikami? Następnie mównicę przytoczył cały zarząd historyczny walki z ubojem rytualnym od XIV w. w Szwajcarii, gdzie ubój ten jest zniesiony, walkę od r. 1878 w Polsce. Z cytowanych dalej przez mówcę różnych broszur, protokołów, oświadczeń i t. d. wynikało twierdzenie, że ubój rytualny ma być humanitarny, jeśli wogóle ubój może być humanitarny. W zakoi-

czeniu mówca oświadczył, że idzie tu właściwie o walkę ekonomiczną, a w razie uchwalenia wniosku o zakazie uboju rytualnego żydzi może istotnie przestać jeść mięso, co byłoby stratą gospodarczą. Głosy z galerji: — Będą jeść kury i t. p.)

Po tem przemówieniu ustalono, iż następne trwać będą po 20 minut, mówcy jednak grubo przekraczali wyznaczony czas.

Drugi skolei mówca ławnik Szpiro (Kl. zyd.) również w długim przemówieniu twierdził, że ubój świń jest niehumanitarny, sprawa została wyolbrzymiona, żydzi postępowi muszą w tym wypadku iść razem z ludem żydowskim i t. d., wreszcie postawił wniosek o odesłanie uboju rytualnego do komisji do bliższego zbadania.

W trzecim przemówieniu r. Rozenberg (Kl. zyd.) przytaczał cytaty z broszury, jaką w obronie uboju rytualnego wydał rabin Asz, stwierdzał, że ubój rytualny jest sprawą religijną żydów, poczem przedstawił zestawienia cen mięsa, twierdząc, że ubój rytualny nie podraża kosztów.

Zabrał głos następnie r. dyr. Smólski (Bl. Gosp.), oświadczył w krótkim przemówieniu, że w toku dyskusji żydowskiej radni twierdzili, jakoby ze sprawy uboju rytualnego robiona była kwestja polityczna. Tak nie jest, Polski Blok Gosp. odgraża się od tych momentów, składa swój wniosek i innych popierać nie będzie. Wniosek Bl. Gosp. głosi, że Rada Miejska wypowiada się przeciwko ubojowi rytualnemu ze względów humanitarnych i gospodarczych i postanawia zwrócić się do czynników decydujących o zniesieniu tego uboju w drodze ustawodawczej.

W dalszym ciągu przemawiał długo r. Mering (Kl. zyd.), stwierdzając m. in., że wniosek Bl. Gosp. pokrywa się zupełnie z wnioskiem Kl. Nar., bo wszystko jedno z jakich względów wniosek się stawia, nie można się odgrodzić od względów politycznych. Dalej utrzymywał, że sprawa nie jest tak jasna i podtrzymywał wniosek o wybranie komisji dla zbadania sprawy.

Ławnik Kaźmierczak (P. P. S.) zauważa, że odnosi się wrażenie, jakby starły się dwa obozy — z jednej strony zarzuca się barbarzyństwo uboju rytualnego, z drugiej wysuwa się względy religijne i twierdzenia, że ubój ten jest humanitarny. Z dysputy, poruszonej tutaj, dochodzi się do wniosku, że uczeni, o których zdania się oparto, a którzy cierpią przeżwanie na przewlekłe choroby, powinni udać się do rzeźni i poddać się temu dobroliwnemu sposobowi uboju rytualnego, opisanemu przez radnych żydowskich. My nie możemy zgodzić się z wywodami prawnicy i z wywodami grupy żydowskiej. My zajmujemy odrębne stanowisko. (Głos z galerji: — Zupełnie rozumiałe.) My nie widzimy, aby masa żydowska, ten proletarijat, coś na tem zyskała z punktu widzenia proletarijatu. Mimo to jesteśmy za wnioskiem podanym przez Blok Gospodarczy.

W dalszym ciągu r. Blachnicki (Klub Nar.) daje w treściwym sprawozdaniu realistyczny obraz przeżywanego katuzę zwierząt, mordowanych systemem rytualnym, jak ogładał często, będąc przez 20 lat rzeźnikiem.

Następnie r. Magnuski (Blok Gosp.) postawił wniosek o zamknięcie listy mówców i ograniczenie czasu przemówień do 5-ciu minut.

Zaoponował r. Zarzecki (Klub Nar.), stwierdzając, że radni żydowscy przemawiali po 40 minut. Kl. Nar. nie chciał wogóle dyskusi nad tą sprawą, ale teraz nie może się zgodzić na ograniczenia 5-minutowe.

W głosowaniu za wnioskiem r. Magnuskiego oświadczyło się 17 głosów i 3 radnych żydowskich, wstrzymujących się

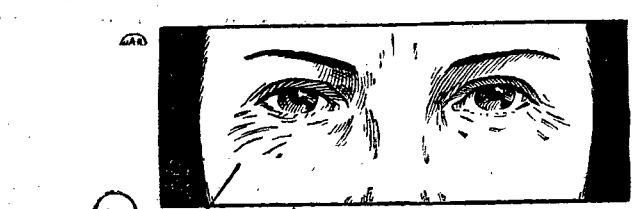
od głosowania, t. j. razem 20 głosów, przeciwko 17 głosom, a więc wniosek przeszedł.

Powstała wrzawa. Rozległy się okrzyki z galerji. Przeciwko ograniczeniu ostrzo wypowiedzieli się r. Pluta (Ch. D.) i r. Studnicki (Kl. Nar.).

Stojąc już na trybunie, r. Zarzecki z mocą stwierdził, że to nieuczciwie, aby jedni mówili po godzinie, a jemu, jako referentowi wniosku Kl. Nar. wyznaczono czas 5 minut. Oświadczyam — wolał mówca — że będę przemawiał nie 5 minut, ale tak długo, aż mnie zniesiecie z trybuny, albo aż sam skoczę! (Z galerji rozległy się oklaski).

Po uspokojeniu się na sali r. Zarzecki wygłosił dłuższe przemówienie, stwierdzając na wstępie, że będzie rozpatrywał sprawę z punktu gospodarczego. W Warszawie było mięso koszerne po 85 gr., a trefne po 1 złoty za kilogram. Ludność chrześcijańska musiała dopłacać różnicę dla gmin żydowskich. W Częstochowie jest mięso koszerne tańsze, to traci na tem rolnik. Proszę iść do Kiedrzyńa i przekonać się, że o 4-ej godzinie w nocy odbywa się tam potajemny targ na bydło, sprzedane z okolicy, które następnie wędruje do Częstochowy. Oni tam nie plać żadnego patentu. To są stosunki nienormalne. W Krzepicach zaś cena mięsa koszerne wynosi 1 zł., a trefnego 80 gr. Nie można opierać się na takich cenach mięsa, trzeba oprzeć się na cenach żywa, wtedy uwidoczni się różnica. U nas w Częstochowie cena żywa wynosi 45 gr., a mięsa 90 gr., z troydy chlewnej 90 gr. — a mięsa 1,10 gr. Na mięsie żydzi zarabiają 100 proc., a na trzodzie chrześcijaństwo 20 proc. Tu jest więc ukryty zysk hurtowników żydowskich. Panowie powoływali się na księgę rabina Asza, a ja na księgę księdza Trzeziaka — tę książkę, na którą nie mogliście odpowiedzieć w Polsce i trzeba było robić krzyk na cały świat. Co wynika z niej, gdy chodzi o ubój rytualny — oto jeltta musimy sprowadzać z Chin i Ameryki, bo przy uboju rytualnym są niszczone, gdy tu możemy z powodzeniem stosować samowystarczalność. — Krew musicie zasypywać trocinami — a my musimy sprowadzać ją z Wiednia — wyrobu dykt. Skóry są niszczone i nie posiadają przepisowej standardowej długości — musimy je sprowadzać wobec tego z zagranicy za 300,000 zł. rocznie i dojdzie do tego w razie wojny, że nasz żołnierz polski może zostać się bez butów. Panowie ratujecie za wszelką cenę ubój rytualny, bo inaczej gminy żydowskie upadną, a dochody gmin są olbrzymie, wynoszą 10 milionów zł. rocznie. Ponadto 70 mil. zł. zarabiają na zbednem pośrednictwem. Polska na tem łącznie traci 80 mil. złotych. W samej Częstochowie według zestawienia uzyskanego w Starostwie, gmina żydowska zarabia 106 do 150,000 zł. rocznie na uboju rytualnym. Sprawa uboju rytualnego jest zdecydowana w opinii. Musicie ugiąć się przed pracją publiczną całego narodu. Czyniono nam tu różne zarzuty — przecież wskazywaliśmy, że jedną z dróg przeciwdziałania kryzysowi gospodarczemu i bezrobociu jest usunięcie przybytku. Panowie żydzi oburzali się, gdy sami w Palestynie nie dopuszczają Arabów do pracy. Tam wam wolno, a nani tutaj tego nie wolno? Panowie chcecie mieć u nas swoją bazę i udział w rządach, gdy waszewszad wyrzucano.

Uważam, że panowie dobrze zrobicie, jeśli ustąpić z Polski — bo jeśli tego nie załatwi rząd, to załatwione to zostanie przez naród. Bronicie się przeciwko zakazowi uboju rytualnego, bo wiecie, że na tem się nie skończy, że to dopiero początek. Nasz wniosek pokrywa się z zupełnością z wnioskiem Bloku Gospodarczego. Ostatecznie wszystko jedno, który z wniosków będzie uchwalony,



PIERWSZE SYGNAŁY CZASU...

to rysy i zmarszczki na twarzy, powstałe wskutek zaniku włókien sprężystych, zwioczenia i wysychania tkanki tłuszczowej. Skórę skłoną do wędnięcia nasycając udelikatniającym kremem odżywczym Abarid, zapobiegającym tworzeniu się zmarszczek, rys i t. p. wad cery. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, na wyciągu liłji białej i miódzie, stanowi doskonałą odżywkę i ochronę dla skóry.

KREM ABARID PRZECI W ZMARSZCZKOM

byleby ubój ten był zakazany. My wiemy, że ubój rytualny w Częstochowie będzie zniesiony. — Przemowa r. Zarzeckiego kilkakrotnie była przerywana burzą oklasków z galerji.

Następnie zabierali jeszcze głos: r. Da browski (P. P. S.), rr. dr. Bram i Rozenberg (Kl. zyd.).

W dalszym ciągu przemawiał r. Pluta (Ch. D.), oświadczył, że nie uznaje żadnego mordowania i religii, która po ciąga poniekąd jakieś mordowanie, a wniosek jest aktualny. Następnie r. Janota (P. P. S.) zaznaczył w przemówieniu, że P. P. S. nigdy żadnych fanatyzmów i przesądów takich czy innych nie będzie popierała.

Głosowanie.

Wreszcie o godz. 2-giej w nocy przystąpiono do głosowania wniosków według kolejności. Odczytany przez p. prezidenta wniosek Kl. Nar. brzmiał, że „Rada Miejska m. Częstochowy postanawia wystąpić do rządu Rzeczypospolitej z petycją o zniesienie uboju rytualnego w Polsce, a temsamem i w Częstochowie, jako niehumanitarnego i wpływającego na podrożenie cen mięsa i jego przetworów.“ — Za wnioskiem głosował Klub Nar., przeciwko wszystkie kluby: Blok Gosp., P. P. S. i Kl. zyd., a więc wniosek upadł.

Następnie przegłosowano pokrywający się z wnioskiem Kl. Nar. wniosek Bl. Gosp. tej treści: „Rada Miejska wypowiada się przeciwko ubojowi rytualnemu ze względów humanitarnych i gospodarczych i postanawia zwrócić się do czynników decydujących z wnioskiem o znie-

sienie uboju rytualnego w Polsce na drodze ustawodawczej.“ — Za wnioskiem głosowały jednolicie wszystkie kluby polskie: Kl. Nar., Bl. Gosp. i P. P. S., przeciwko — 9 głosów żydowskich. Wniosek został uchwalony. Rozległy się oklaski.

Radni żydzi opuścili salę

Po ogłoszeniu uchwały przez p. prezidenta Mackiewicza zabrał głos ławnik Szpiro (Kl. zyd.), odczytując deklarację, że uchwała jest zamachem na prawa ludności żydowskiej, sprzeczna z zasadami tolerancji, radni żydowscy zakładają sprzeciw i na znak protestu opuszczają salę Rady Miejskiej. — Po tem oświadczeniu radni żydowscy wyszli z sali obrad.

Wolne wnioski.

W dalszym ciągu posiedzenia w wolnych wnioskach zabrał głos r. Janota (P. P. S.), poruszając sprawę dróg na przedmieściach, konieczność nawiezenia szlaką błotnistych ulic Rejtana, Prusa, Mireckiego w Rakowie. Wniosek popierał r. Magnuski (Blok Gosp.). R. mec. Plebanek (Kl. Nar.) wskazał na konieczność połączenia ul. Warnieńczyka z ul. Piastowską, celem umożliwienia dojazdu, a narazie bodaj nawiezenia i zasypiania zalanego wodą i błotem wąskiego, jedynego tam przejścia. Popierał wniosek r. Porado (Blok Gosp.), poczem r. Deska (Kl. Nar.) podobnie poruszył sprawę ul. Marysia i Wolnej, a r. Kubisiewicz (P. P. S.) — sprawę połączenia komunikacyjnego przedmieścia Sachalin z miastem. Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 2-giej m. 20 w nocy.

KRONIKA

Z uroczystego wieczoru

16-ej rocznicy zaślubia Polski z morzem. Staraniem Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańsko-Społecznej odbyła się w dniu 27 lutego w sali „Ogniska Niepodległości“ uroczysta akademja ku uczczeniu pamiętnych rocznicy odzyskania morza. Na akademji złożył się b. obszerny program. Na wstępie chór szkoły muzycznej prof. L. Wawrzynowicza odśpiewał hymn narodowy, oraz hymn Bałtyku, układu prof. L. Wawrzynowicza. Następnie p. R. Porado zagaił wieczornicę krótką, lecz treściwą prelekcją, nawiązując do momentu historycznego odzyskania morza. Skolei prof. A. Miller z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej wygłosił odczyt, referując stan obecny floty polskiej, oraz przedstawiając dążenia i usiłowania Polski w kierunku rozbudo-

— Konierencja konsultorów i dziekanów diecezji częstochowskiej. Pod przewodnictwem J. E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny odbywa się w dniu dzisiejszym w Domu Księży przy ul. 3-go Maja zebranie konsultorów i dziekanów z całej diecezji częstochowskiej.

Tematem konferencji, w której bierze udział około 30 księży, są sprawy organizacyjne diecezji.

— Koło b. wychowanków szkoły powsz. nr. 1. Dzięki staraniom jednego z panów nauczycieli szkoły powszechnej nr. 1 w Częstochowie, a mianowicie p. Henryka Pietrzaka, zostało założone przy tejże szkole Koło Byłych Wychowanków, którzy za naszem pośrednictwem wyrażają inicjatorom i organizatorowi podziękowanie za pracę.

— Z teatru Kameralnego. Dzisiaj z powodu próby generalnej teatr nieczynny. W środę premiera oddawna oczekiwanej sztuki Fodora „Matura“ z gościnnym występem p. Janiny Biesiadeckiej, z udziałem p. Zarębskiej oraz nowozaangażowanej p. Wandy Stanisławskiej (z teatrów „znajskich“) w otoczeniu pp. Święcickiej, Tomaszewskiej, Dobrowolskiego, Kwaskowskiego, Bonicy, Przeradzkiego, Wybrankiego. Reżyserja S. Kwaskowskiego. Dekoracja J. Rybkowskiego

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.
Wydział Kursów organizuje począwszy od 9 marca b. r. następujące kursy:
1) kurs gotowania 10-lekcyjny, lekcja trwa 3 godziny, opłata łącznie z produktami dla członkini zł. 25, dla nieczłonkini zł. 29.
2) 4-tygodniowy kurs robót odzobnych (nowe szętel, wory i t. p.) opłata dla członkini zł. 4 dla nieczłonkini zł. 6.
3) 8 tygodniowy kurs kroju i szycia (4 tygodnie w marcu, przerwa 2 tygodniowa na okres świąteczny i dalsze 4 tygodnie) opłata za cały kurs dla członkini zł. 12, dla nieczłonkini zł. 14.
4) 10 godzinny kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej, opłata gr. 50.
Informacje szczegółowe w Salonie Wystawowym Elektrowni, Aleja 26 w godz. 13-19-ta i w lokalu Związku codziennie w godz. 17-18-ta.
We środę dnia 4 marca o godz. 17-ej w lokalu Związku odbędzie się plenarne zebranie Członk. Po zebraniu pokaz p. n. Siedzą w Smleńcu.

Dźwiękowe Kino
„Stylowy“
II Aleja nr. 27.

Wyświetla z olbrzymim powodzeniem najwięksi arcydziela filmowe pod tytułem
DYKTATOR
z Clive BROOK'EM i Madeleine CARROLL.

KINO „EDEN“ -- I-sza ALEJA 12.
Dzisiaj -- Słynny wyjątkowy film
OSKARZAM CIĘ MATKO!...
3 DOSKONAŁE NADPROGRAMY.
Początek o godzinie 5-ej, 7-ej m. 15 i 9-ej m. 30 wieczór.
PROSIMY O PRZYBYWANIE NA POCZĄTEK PROGRAMU.

Dziś w „Atlanticu” „ALARM w NOCY” (Szukam mordercy)

Zwycięstwo

w ciężkiej codziennej walce o byt osiągnąć można tylko przy pełni zdrowia i sił.

Silnym i zdrowym będzie tylko ten, który się racjonalnie odżywia — a więc dodaje codziennie do śniadania 2-3 łyżeczki.

OVOMALTYNE

Dra WANDERA.

Pelnowartościowe składniki i witaminy zawarte w OVOMALTYNIE zapewniają stałe zasoby zdrowia, siły i energii.



LUNA Dziś we wtorek 3 marca **LUNA**
z powodu wynajęcia sali
wyswietlenie filmów zawieszono

Sroda 4 marca uroczy **Nie odchodź odemnie**
filmu z „ESCAPE ME NEVER”
z największą tragiczną świątą **ELŻBIETA BERGNER**

wy jej. Piękne deklamacje wygłosiły pp. N. Galewiczówna, H. Plucińska i T. Góbenówna, oraz zespół harceerek pod kierownictwem p. N. Galewiczyńskiego wykonał efektowne tańce marynarskie. W części wokalne p. Oberski odśpiewał arję z op. „Poławiacze pereli” — Bizet’a, oraz barkarole, zbierając huczne oklaski. — W dalszym ciągu wystąpiła z tańcem marynarskim solo p. A. Dudkówna. W części muzycznej p. M. Chorzeński z akompaniamentem p. prof. T. Hassego odegrał na skrzypcach menueta Milandra, Romans Andaluzijski Sarassati’ego oraz Czardasza Montiego. Wszystkie te utwory były opanowane technicznie i subtelnie oddane przez wykonawcę. Na zakończenie p. Fr. Galewicz, prezes Stow. Mł. Ch. S., przemówił w podniosłych słowach do zebranych, aby, budując Polskę mocarstwą, za naczelne zadanie uważali rozbudowę polskiego portu i fлоты. Na tem akademję zakończono.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,22 1/2, rubel złoty 4,75 1/2, dolar złoty 8,96, banknoty niemieckie 147,75.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 3-go na 4-go bieg. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.
W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Z Sądu Okręgowego

Sprawa przy drzwiach zamkniętych.
Onegdy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę oskarżonej Szyji Janiny, mieszkanki wsi Starca, która 30-go sierpnia 1934 r. w teście wsi przez oblanie kwasem siarczanym pozabawiła zupełnie wzroku na oba oczy Władysława Hura.
Sąd skazał Janinę Szyję na 4 lata więzienia, darując jej 1,3 kary na mocy amnestji. — Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Zabójca przed sądem.
Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Józefa Pytła, który w dniu 27 lutego 1935 r. podczas sprzeczki, wszczętej przez będącego w stanie nietrzeźwym Leona Kucharskiego, uderzył go kijem w głowę tak silnie, że L. Kucharski po kilku dniach zmarł na zapalenie opon mózgowych.

Zabójca tłumaczy się, że działał w obronie napastowanej żony, gdy Leon Kucharski po powybijaniu szyb w oknach przyjął wobec jego żony agresywną postawę.

Sąd skazał Józefa Pytła na 3 lata więzienia i na mocy amnestji zmniejszył mu karę do połowy, a resztę wykonania kary zawiesił na kilka lat. Sąd zadzielił powodztwo cywilne wdowie po zmarłym w wysokości 734 zł. Niski wyrok, jaki Sąd zastosował, umotywowany był niekaralnością dotychczasową oskarżonego.

Wybił oko zięciowi.
Jan Szyja, zamieszkały we wsi Wanały w jednym domu z zięciem swoim Bolesławem Makuchem, miał ciągłe awantury.

W dniu 30 stycznia 1935 r. Makuch zaczął się awanturować. W trakcie wyzwisk słownych, gdy rzucił się na swoją żonę, a córkę Szyji, ten w obronie córki uderzył go trzymaną w ręku kopyścią do tłuściana kartofli.

Cios był fatalny w skutkach, bowiem Makuch został trafiony w lewe oko, galka oczna pękła i oko wyłało się na zewnątrz. Makuch pozostał kaleką na całe życie.

Sąd skazał sprawcę wybicia oka na półtora roku więzienia, lecz na mocy amnestji połowę kary Szyji darował.

— **Wykrycie sprawców kradzieży biżuterji.**
Kradzież garderoby i biżuterji wart. 550 złotych na szkodę Strzelczyk Janiny, zam. przy ul. Najów. Marij Panny, została wykryta, której, jak ustalono dokonali: Niemierski Karol i Kubka Mieczysław, o baj bez stałego miejsca zamieszkania. Wigant Antoni, Wigant Marija, Madejski Józef

oraz Szymczyk Wacław, wszyscy zamieszkał przy ul. św. Jana nr. 43, od których skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **Grozi mu zabiciem.** Chmielewski Leon, zam. przy ul. Piłsudskiego nr. 17 zameldował w policji, że sąsiad jego Kłmas Józef, odgraża mu zabiciem.

Ostra strzelanina

na torze obok mostu kolejowego. Wczoraj około godz. 17 na pociąg towarowy na terenie m. Czeszochowy w pobliżu synagogi napadła banda rabusiów węgla.

Wdarli się oni na wagony z węglem i rozpoczęli rabunek. Widząc to straż kolejowa, po bezowocnym wzywaniu do zaprzestania kradzieży, zmuszona była użyć broni palnej.

Straż kolejowa wraz z patrolującą policją oddała szereg strzałów karabinowych i rewolwerowych do napastników, lecz nie raniła nikogo z nich.

Napastnicy przestraszeni gestą strzelaniną uciekli. Policja jednak dla pewności przeszukała ter, czy nie leży gdzieś ktoś z ranionych lub zabitych.

Głośna strzelanina, jak również poszukiwania policji i straży kolejowej zwabiły na most kolejowy przy ul. N. Panny Marij tłumy ciekawych osób.

— **Rodzinne sprawy.** Gaizler Rena, zam. przy ul. Al. Kościuszki nr. 2 zameldowała w policji, że teściowa jej Gaizler Marija, przywłaszczyła sobie jej imobielność, wart. 2000 złotych.

Przykra maskarada

Mieszkaniec Radomska w płaszczu dorożkarskim przywdrował do komisariatu.

Michalski Stanisław, zam. w Radomsku, przy ul. Brzeźnickiej 3, zameldował w policji o przykrę przygodzie, jaka go spotkała w Czeszochowie.

Oto w dniu 1 b. m. o godz. 21-ej wynajął dorożkę na Nowym Rynku w celu odwiezienia go na zabawę.

Nieznamy mu dorożkarz wywiózł go za miasto, kazał włożyć swój płaszcz dorożkarski, zaś jego palto samo sobie włożył i kiedy się za miastem zatrzymali, a meduający oddalił się na chwilę za parkan — dorożkarz ów odjechał, zabierając mu palto, wartości 130 zł., a pozostawiając Michalskiemu swój płaszcz dorożkarski.

Rozgorączony Michalski na podobne potraktowanie go niegościnnie, przywdrował na piechotę do Komisariatu, budząc zaciekawienie strojem dorożkarza i opowiedział o przygodzie.

Skok z I-go piętra

Dwaj złodzieje w ucieczce.

Wczoraj w biały dzień do mieszkania jednego z poruczników tutejszego pułku, zam. przy ul. Dąbrowskiego 24, wla mali się, celem dokonania kradzieży, dwaj złodzieje.

W kilka minut po tej nieoczekiwanej wizycie nadszedł ordynans porucznika, a widząc dwóch podejrzanych osobników w mieszkaniu, zamknął szybko drzwi na klucz i wybiegł na ulicę, aby zaalarmować policję.

W międzyczasie jednak złodzieje otworzyli okno i obaj wyskoczyli z pierwszego piętra na chodnik. Dzięki temu tylko wycyznowi akrobatycznemu udało im się uciec chwilowo ręki sprawiedliwości, jednak już policja jest na ich tropie.

Porucznikowi złodzieje zdołali zabrać jedynie sweter.

— **Pożar przy ul. św. Rocha.** W nocy na 3 b. m. o godz. 2 m. 45 powstał pożar w posesji Marjanny Reszke zam. przy ul. św. Rocha nr. 142, wskutek którego spaliła się stodoła ze zbożem i kartofle. Straży wyrosła 570 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

— **Do odebrania.** W II-im Komisariacie znajdują się do odebrania 2 paczki dytki, pochodzących z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela.

Kronika sportowa

Udział klubów w mistrzostwach Polski w Czeszochowie. Do udziału w rozgrywkach o tytuł mistrza klubów Polski w siatkówkę pań, które to mistrzostwa odbędą się w dniach 7-8 bm. w Czeszochowie w gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości” zgłoszili się następujące drużyny żeńskie w siatkówkę — A. Z. S. Warszawa, Olsza — Kraków, Stow. Młodzieży Polskiej w Czeszochowie.

Wiązsek Strzelecki — Lwów, H. K. S. — Łódź, W. K. S. — Gryf Toruń, czyli ogółem 6 klubów znanych z doskonałej gry w Polsce.

Zawody rozpoczynają się w sobotę dnia 7 b.m. o wejściu do finału niedzielno.

— **Śląsk bije Berlin w hokeju 5:0.** W Katowicach odbył się międzynarodowy mecz hokejowy Śląsk-Berlin, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Śląska w stosunku 5:0 (2:0, 2:0 i 1:0).

Mecz rozegrany został w bardzo ciężkich warunkach i na złym lodzie.

Sukces piłkarzy Śląskich. W Bytomiu, na Śląsku niemieckim, wobec 16,000 widzów, rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i Śląska niemieckiego. Zwyciężyli Polacy w stosunku 3:1 (1:0). Bramki zdobyli Wodarz (2) i Plec (1).

OSTATNIE WIADOMOSCI

ŚMIERĆ W. KSIĘŻNY WIKTORJI.

Berlin. 3.3. — Ub. nocy zmarła na zamku Amorbach w Bawarii małżonka wielkiego księcia Cyryla, pretendenta do tronu rosyjskiego. Wielka księżna Wiktorja Melita urodziła się dnia 25 listopada 1876 roku na wyspie Malce, jako druga córka Alfrede ks. Sasko-Koburg-Gotajskiego i jego małżonki wielkiej księżniczki Marij Aleksandrowny, jedynej córki cesarza Aleksandra II-go.

Wielka księżna Wiktorja odgrywała wielką rolę wśród emigracji rosyjskiej i wywierała wielki wpływ na swego małżonka.

Zmarła w pałacu swego zięcia, ks. Leiningena. W związku ze śmiercią wielkiej księżnej Wiktorji monarchistyczne organizacje rosyjskie ogłosiły 6-tygodniową żałobę.

SAMOBÓJSTWO MAJORA.

Tokio, 3.3. — Major Takesuke Amano popełnił samobójstwo wystrzelam z rewolweru. Amano, który był szefem zbrojowni 3-go pułku piechoty, uważał,

Abisynja prosi o pokój

NEGUS ZGADZA SIĘ ODDAĆ WŁOCHOM ZAJĘTE TERYTORJA.

London, 3.3. — Z Genewy nadeszła sensacyjna wiadomość, że cesarz Abisynji nadesłał depeszę, w której zgadza się na zawarcie pokoju i oddanie Włochom dotychczas zajętych przez nich w wojnie terytorjów.

Negus stawia jako jedyny warunek, że król angielski będzie pośredniczył w zawarciu pokoju.

Wiadomość powyższa, jakkolwiek pra-

wdopodobna po ostatnich zwycięstwach włoskich, wymaga jednak potwierdzenia.

Oznaczałaby ona niezwłoczny koniec wojny w Abisynji.

KUCHARKA
umiejąca dobrze gotować, że świadectwami potrzebna na wies. Wia. domość w Administracji „Gońca” III Aleja Nr. 12 w godz. od 5 do 6 po poł.

MEBLE
NOWOCZESNE
naprawę ładne, dobre i tanie: Adam Gliński, I Aleja 42. Rok założenia 1885. 211

POKÓJ
słoneczny, umeblowany, do wynajęcia, ul. Śląska nr. 12 m. 8. 628

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wygodami w domu Aleja Wolności Nr. 50 prawa strona.

OKAZJA!
Towarzystwo Teatralne przy fabr. „Czeszochowianka” w Czeszochowie posiada do sprzedania używane dekoracje teatralne po bardzo przystępnej cenie. Informacji udziela p. W. Stanik, ul. Narutowicza 149 od godz. 15-ej każdego dnia 641

NASIONA
świeże, gwarantowane. poleca skład nasion oraz owoce i warzywa III-cia Aleja 52, Br. Olejniczak.

SPRZEDAM
urządzenie piwiarni, radio i wóz ciężarowy — ul. Sabinowska nr. 70.

SPRZEDAM
magiel elektryczny z powodu choroby od zaraz Aleja Wolności nr. 68

DO WYNAJĘCIA
od lipca mieszkanie siedmipokojowe, 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia, służbowa, weranda, centralne ogrzewanie — Aleja Kościuszki nr. 9.

POTRZEBNY
korepetytor maturzysty lub student do wszystkich przedmiotów, specjalnie: łacina i francuski. Oferty do sklepu p. „Gońca” pod „korepetytor”.

ZGUBIONO
legitymację Fund. Bezrobocia wydana na imię Wacław Bajerski. 639

OFIARY.
Jan Wisniewski zł. 5, W. Schronisko B-cel Al. bertynowski.

Sędzia Tłemcki na nędzę wyjątkową do rąk pań św. Wencotego a Paula przy par. św. Barbary zł. 5, na Komitet niesienia pomocy biednym dzieckom i bezrobotnym zł. 5.

25 lat istnienia firmy
„MORNA KAWA” LEON PIOTROWSKI
II Aleja nr. 44. Tel. 20-01.
daje gwarancje do roci towaru!
klóre otrzymała z nowych kontyngentów i mimo zwykły, sprzedawca będzie po tych samych cenach aż do wyczerpania

KAWA BRAZYLJSKA po cenie zł. 5,50 za kg.
KAWA WYBORÓWA po cenie zł. 4.— „ „
HERBATA Orange Pece „ „ 15.— „ „
Nurtownym odbiorcom ustępstwo.

Na srebrnym ekranie

Kino „Eden” wyświetla głośne arcydzieło filmowe p. t. „Oskarżam cię, matko” („La Maternelle”). Niemal cała akcja rozgrywa się w ochronce. Film ukazuje najgłębsze tajniki serca i duszy dziecka, a pod adresem matki, która poszła za przyjaciелеm, zostawiając dziecko w blocie ulicy, rzuca najsilniejsze oskarżenie, na jakie zdoła być się może ktokolwiek. Dzieje piastunki Róży, do której garną się w ochronce opuszczone dzieci, odczuwając w niej serce macierzyńskie, tragedia porzuczonego dziecka — to jednak tylko fragmenty, film bowiem ma szerszą treść społeczną, ukazuje nędzę „dziecka ulicy” i zarazem ideał dobra i sprawiedliwości. Wiele momentów filmu wywiera przejmujące wrażenie, porusza najsłabiej struny ludzkiego serca, wzrusza do łez. Subtelna forma filmu, cała jego atmosfera w ujęciu zawsze aktualnego problemu społecznego wywołać musi podziw i uznanie. Dzieci, które na czele z małą Marynią występują w tym filmie w liczbie kilkudziesięciu, są rozbrajające dzięki prostocie i bezpośredniości. Gra od-tworczyń roli Róży na wysokim poziomie. Film w całości na długo pozostaje w pamięci. Nad program zdjęcia z pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej, tygodnik i przepiękna groteska rysunkowa w kolorach.

(—J.)

Jak Polska zwalcza handel kobietami?

ROZMOWA Z B. MIN. DR. W. CHODZKO.

Sprawa handlu kobietami i dziećmi nie straciła dotąd nic ze swej aktualności.

Niemca odpowiednich statystyk, któreby odświeżyły ją z prawdopodobieństwem dokładności i prawdy. Wymyka się ona bowiem przez swą nieuchwytną płynność wszelkim przybliżonym nawet obliczeniom. Badania jednak, prowadzone przez specjalistów - ekspertów w skali międzynarodowej, pomimo stwierdzenia pewnego ograniczenia wywozu kobiet zagranicę w celach nierządu, na skutek utrudnień emigracyjnych i tworzenia się lokalnych prostytucyj w krajach, które dotychczas korzystały tylko z prostytucji „importowanej”, wykazują, iż handel ten istnieje jeszcze w rozmiarach zbyt poważnych, by można było zaniedbać, czy nawet nieznacznie osłabić akcję walki z tą międzynarodową plagą społeczną.

Polska była i jest państwem mocno zainteresowanym w walce z handlem kobietami. Ażeby uzyskać dokładne, źródło dane, zwróciliśmy się do b. ministra Zdrowia Publicznego, prezesa Polskiego Komitetu dla Walki z handlem kobietami i dziećmi, dr. Witolda Chodzki, który zajmujący się pokrótce tą sprawą na płaszczyźnie międzynarodowej, opisał metody handlarzy oraz wszelkie do tychczasowe środki zaradcze, zastosowane przez rząd polski celem niedopuszczenia i zwalczania handlu kobietami.

Walka z handlem kobietami po wielu próbach w rozmaitych krajach znalazła wreszcie ujęcie prawne w pakcie, stanowiącym część Traktatu Wersalskiego.

Odpowiedni artykuł powierzył Lidze Narodów kontrolę umów i konwencji międzynarodowych, dotyczących zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Był to pierwszy, konkretny etap działalności ochronnej nad kobietami, sprzedawanymi w celach nierządu do domów publicznych, etap kontynuujący abolicjonistyczny ruch zainicjowany w Anglii przez Józefinę Butler i Daniela Coopera.

Już w dwa lata później, w roku 1921, w Genewie obraduje Konferencja Międzynarodowa, w której bierze udział 34 państwa, a między niemi i Polska. Uchwalono na niej parę zasadniczych wniosków — przede wszystkim o powołaniu Komisji Doradczej do zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

Komisja Doradcza odbywa corocznie swe sesje. Na jednym z kolejnych posiedzeń na wniosek polski, nazwany „wnioskiem Sokala” przyjmuje uchwały — żądające, aby do czasu zniesienia reglamentacji nie przyjmowano do domów publicznych żadnej cudzoziemki w charakterze bądź pensjonariuszki, bądź służącej, aby ułożono kwestionariusze dla rozesłania ich poszczególnym rządowi i otrzymaniu odpowiedzi na zagadnienie — wpływ reglamentacji na handel kobietami — i aby powołano Komitet Rzeczoznawców, któremuby zlecono dokładne oświetlenie sprawy międzynarodowego handlu kobietami.

Opinie ekspertów.

Sprawozdanie urzędowe Komitetu Rzeczoznawców, który zakończył swe prace w roku 1927, zawiera wiele materiału, dotyczącego wywozu kobiet z Polski.

Sprawozdanie podaje, że w niektórych krajach liczba cudzoziemek wynosi do 80 proc. ogółu prostytutek, przyczem największą liczbę „obokrajówek” wykazywały miasta Ameryki Centralnej, Południowej, Egiptu, Algierii i Tunisu.

W części, omawiającej sprawę nierządu w Argentynie, odpowiedź oficjalna rządu brzmi:

„Kobiety złych obyczajów, które przybyły ostatnio do naszego kraju, są to w przeważającej większości Polki, Francuski, Włoszki”.

Ponadto rzeczoznawcy stwierdzają: „Polska dostawia ofiście wyzyskiwanym przez handlarzy, poszukujących kobiet, przeznaczonych do uprawiania nierządu zagranicą. Jest widoczne, że handel ten byłby jeszcze rozleglejszy, gdyby rząd polski nie zapoczątkował już szeregu energicznych zarządzeń zapobiegawczych”.

Jeden z rzeczoznawców, który specjalnie badał drogi wywozu kobiet z Polski ujawnił, że np. do Argentyny prowadzi trzy szlaki; przez korytarz polsko - gdański, przez Górny Śląsk do Niemiec lub na

południe przez Rumunję i Konstantynopol.

Specjalna mapa, wykazuje trasy handlarzy, wywożących kobiety z Polski. Widać z niej wyraźnie, w jaki sposób starają się oni omijać niebezpieczne punkty, na których grozi czynność władz policyjnych i paszportowych.

Metody handlarzy.

Może wydawać się dziwnym i niezrozumiałym fakt „tak rozpowszechnionego handlu „białymi niewolicami”, pomimo zaciepłej walki, która prowadzi z nim rządy wszystkich krajów.

Wiele wątpliwości rozwiązało się jednak z chwilą, gdy przeprowadzone przez rzeczoznawców badania stwierdziły, że do zamierzonej przeszłości należą wypadki porwania gwałtem dziewcząt nieświadomych. Większość wywożonych kobiet zdaje sobie doskonale sprawę z tego co je w obcych krajach oczekuje. Jadą tam, gdyż sądzą, że zagranicą osiągną większe zyski z uprawiania zawodu.

Tylko nieznaczna część kobiet wyjeżdża, pozwalając się skusić przy pomocy zręcznych sztukaczy, czy ponętnych obietnic. Najczęściej stosowanym przez handlarzy sposobem „uwodzieńskim” jest obietnica małżeństwa, lub czasem samo małżeństwo. System ten jest używany przedewszystkiem w środowisku dziewcząt żydowskich, dzięki t. zw. ślubom rytualnym, które mogą być zawarte bez żadnych dokumentów, nawet w nieobecności rabina.

Notowano wypadki, że handlarz zawarł po kilka, lub kilkanaście ślubów, po czym jego agenci wywozili kobiety — żony „najczęściej do Ameryki Południowej, sprzedając je do domów publicznych. Jeden z handlarzy, pochodzący z Warszawy, wywoził w ten sposób z Polski do Argentyny i Brazylii przeszło trzydzieści dziewcząt.

Drugim sposobem werbowania kobiet jest angażowanie ich do trup operkowych, kabaretów, filmu, konkursów piękności.

Wreszcie handlarze korzystają z ogłoszeń w pismach o wolnych posadach w nieistniejących przedsiębiorstwach.

Polska przystępuje do walki.

Systematyczna walka z handlem kobietami na terenie Polski rozpoczęła się prawie równocześnie z powstaniem polskich władz sanitarnych (lata 1917—18). Akcja ta miała już pewne podstawy, datujące się z czasów przedniepodległościowych. Towarzystwo Abolicjonistów, Towarzystwo Ochrony Kobiet, Towarzystwo Walki z chorobami piciowymi oraz z nierządem stanowiły początkowe ogniska akcji.

Wielkim krokiem naprzód w tym okresie było zniesienie wódzkie, poza zaborem austriackim — domów publicznych.

W roku 1918 reskryptem ministra spraw wewnętrznych zostały przekazane Ministerstwu Zdrowia Publicznego t. zw. „wydziały policji obyczajowej”, w których czynnik decyzji przechodził od policji do lekarzy i władzy sanitarnej. W rok później przekształcają się w „urzędy sanitarno-obyczajowe”, na czele których stoją lekarze. Przy urzędach powstają jednocześnie komórki, złożone z przedstawicieli organizacji społecznych, przezwane „komisjami do spraw nierządu”, obecnie „komisjami sanitarno-obyczajowymi”.

W całej Polsce tworzy się ponadto sieć przychodni dla bezpłatnego leczenia chorób wenerycznych — jako jeden z ważniejszych etapów w walce z nierządem.

W roku 1922 rozporządzeniem ministrów: spraw wewnętrznych i zdrowia publicznego, zostają zniesione domy publiczne również na terenie b. zaboru austriackiego.

Policja kobieca i misje dworcowe.

Dla skuteczniejszej walki z nierządem i handlem kobietami przystąpiono do organizowania kadr policji kobiecej. Na przestrzeni ostatnich 10-ciu lat odbyły się trzy kursy przeszkoleniowe dla policjantek, które utworzyły kobiece brygady obyczajowe.

Podczas powstały misje dworcowe (zastrzeżone przez konwencje międzynarodowe) w Warszawie i wielu miastach prowincjonalnych.

W roku 1927 ukazuje się rozporządzenie Prezydenta o karach za handel kobietami i dziećmi. Na ten kończy się

dotychczasowa działalność państwa w dziedzinie zwalczania handlu kobietami.

Komitet walki z handlem.

Instytucją, w której koncentruje się całokształt spraw, związanych (na terenie Polski) z akcją zwalczania — jest Polski Komitet Walki z handlem kobietami i dziećmi. Powstał on w roku 1922, a w skład jego wchodzi przedstawicielstwo ministerstw: opieki społecznej, spraw zagranicznych, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, centralnego biura dla międzynarodowego zwalczania handlu kobietami i dziećmi, głównego komitetu Policji państwowej, Syndykatu Emigracyjnego i t. p.

Z ważniejszych prac, dokonanych przez Polski Komitet, trzeba wymienić — zainicjowanie stworzenia kadr policji kobiecej, misji dworcowych, wydania zakazu udzielania zezwoleń na wyjazd kobietom niepełnoletnim, zorganizowanie kongresu międzynarodowego w sprawie walki z handlem kobietami w Warszawie w roku 1930 i pierwszego zjazdu misji dworcowych w roku 1929, opinowanie projektów i wniosków rządowych w zakresie opieki nad kobietami, handlu kobietami, walki z nierządem, badanie spraw zaginionych dziewcząt i kobiet oraz prowadzenie propagandy.

Ustawy, które oczekują na konjunkturę.

Jak widać z tego pobieżnego przeglądu sytuacji handlu kobietami i walki z nim na terenie Polski — wymaga ona zespolonych, rozległych wysiłków w skali krajowej i międzynarodowej. Przedewszystkiem zaś krajowej. Ażeby jednak można się było posunąć dalej na drodze poprawy — winny być zatwierdzone wreszcie przez ciała ustawodawcze dwa projekty: ustaw przeciwwenerycznej i o walce z nierządem, które oddawna już całkowicie opracowane spoczywają w ministerstwie opieki społecznej, czekając na „odpowiednią konjunkturę”. mp

Pogotowie P. C. K. na drogach polskich.

Dziś, gdy wre żarzta walka pod promieniami słońca afrykańskiego, gdzieś w dalekiej Abisynji, wszystkie narody pilnie śledzą poczynania instytucji Czerwonego Krzyża, która na swych sztandarach wypisała hasła miłości bliźniego, spiesząc na pomoc cierpiącym.

Lecz działalność Czerwonego Krzyża rozwija się nie tylko na polach walk, sięga ona w każdą dziedzinę życia ludzkiego, idzie tam, gdzie okazuje się jej pomoc potrzebna.

Czerwony Krzyż zwrócił również uwagę na wypadki, mające miejsce na drogach publicznych. Zagadnienia drogowe i motoryzacyjne, tak bardzo związane z życiem i gojennością obrony kraju jest rzeczą, która z każdym dniem staje się coraz więcej aktualna.

Środki lokomocji zwiększają coraz bardziej swoją szybkość, lecz wraz wzrostem szybkości pojazdów mechanicznych zwiększa się również niebezpieczeństwo osób podróżujących jak również osób postronnych.

Warunki te skłoniły Międzynarodowy Czerwony Krzyż do powzięcia jeszcze w 1930 r. uchwały organizacji t. zw. pogotowia ratowniczo-drogowego, uchwały, obowiązującej wszystkie narodowe Czerwone Krzyże. Na skutek tego zarządzenia, Polski Czerwony Krzyż zwrócił się do Automobilkłubu Polski o współpracę w organizacji pogotowia drogowego. Wspólnie opracowano szereg zadań, które w miarę możliwości są realizowane.

Polski Czerwony Krzyż może się o-becnie poszczycić posiadaniem 960 posterunków ratowniczych, obsługiwanych przez dróżników drogowych. Dróżnicy z posterunków ratowniczych P. C. K. są specjalnie przeszkalani, udzielają pierwszej pomocy w razie katastrof samochodowej, są zaopatrzeni w specjalne apteczki, zawierające instrukcje, oraz materiał opatrunkowy dla udzielania tej pomocy.

W roku 1934 na drogach publicznych w Polsce miało miejsce 2.211 wypadków, przyczem zabitych było 234 osoby, a rannych 2.199.

Oddział miejscowy Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie powiatu częstochowskiego ma zorganizowane 4 posterunki ratowniczo-drogowe. Zarząd oddziału liczy się jednakże z tem, że jest to ilość mała, postanowił więc w roku 1933 zorganizować jeszcze dwa posterunki. Ponadto czyni przygotowania, aby drużyny ratownicze P. C. K., będące w pobliżu dróg bardziej uczeszczonych, mogły w każdej chwili na wiadomość o ka-



tastrofie, pospieszyć ze swoim bogatym sprzętem na miejsce wypadku.

W ubiegłym roku 1935 posterunki drogowe P. C. K. pow. Częstochowskiego udzieliły pomocy w 17-tu wypadkach różnego rodzaju. M. C.

Z KRAJU.

Uzmany od 2 lat za nieboszczyka chce się żenić! Z Warszawy donoszą: Do starostwa godzkiego Warszawa-Północ zgłosił się jakiś Jakob Goldstein, zam. przy ul. Franciszkańskiej 37, z reklamacją, że został zepchnięty jako zmarły, Goldstein zamierzał obywatelnie wstąpić w związek małżeński i ku swemu przerażeniu podczas wyrabiania metryki ki dowiedział się, że od 2 lat figuruje jako nieboszczyk.

Okazało się, że w tym samym domu zmarł brat stryjczony Goldsteina, również Jakob, lecz przez omyłkę jako nieboszczyka zapisano żyjącego Goldsteina w akcie zejścia. Ponieważ starostwo nie jest kompetentne do tego rodzaju sprostowań, sprawę przekazano do sądu okręgowego. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, żywy Goldstein musi jeszcze uchodzić formalnie za zmarłego.

(—) Węgorz o 2 głowach. Cały półwysep Helski jest pod wrażeniem połowu rybaka Budzicza z Jastarni, który w przerębił lodo wej zatoki Puckiej, uderzając po dnie, natrafił na gniazdo węgorzy. Po wydobyciu oślenia, znalazł w żelazach narzędzia węgorza o rozmiarach 1 metra. Uwolniony rybak, ze zdumieniem stwierdził, iż posiada dwie głowy. W pierwszej chwili wstrząśnięty niebywałym odkryciem, stracił poprosu głowę, gdyż tak się przeraził niebywałego monstrum morskiego, skorzystał z tego dziwny węgorz i zsunął się w przerębiel. Rybak tak przerażony był swoim odkryciem, że zaprzestął dalszych połowów. Ogół mieszkańców wróży jednak Budziszowi szczęście twierdząc, że każdy dziw natury korzystnie oddziałuje na przyszłość, imni zaś, bardziej zabobonni, snują na ten temat różne horoskopy, ale wszystkie naogół uważane są za korzystne i szczęśliwe.

Zgon po „wiecznej ondulacji”

żywe por-izszenie wywołała w Warszawie nagła śmierć żony adwokata Wichlera po powrocie do domu od fryzjera, gdzie zrobiono jej t. zw. wieczną ondulację.

Po wyjściu od fryzjera p. Wichlerowa zaczęła się uskarżać na ból głowy. Wkrótce potem chora straciła przytomność, a później zmarła w wszelkieimi objawami krwotoku w mózgu. Wezwana do chorej dr. Budzińska-Tylička wyraziła się, że jest bardzo możliwe, iż wskutek nadmiernego gorąca podczas ondulacji, nastąpił wylew krwi do mózgu, gdyż Wichlerowa mogła cierpieć na skłonność, t. j. zwapnienie żył, wskutek czego, jako kruche, z łatwością pękają u sklerotyków.

Do chorej wezwano niezwłocznie lekarza dr. Felchendera oraz wybitnego neurologa dr. Orlińskiego. Obaj zastosowali natychmiast środki, mające na celu odkrywanie mózgu. Niestety, mimo wszystkich tych zabiegów, chora zmarła w trzy godziny po powrocie z zabiegu upiększającego.

Trudno jest przesądzić dziś, co było przyczyną zgonu chorej. W każdym razie lekarze wyrażają zdanie, że istotnie zabieg wiecznej ondulacji jest bardzo wyczerpujący. Helm zakładany na głowę upiększającej się u fryzjera, wywołuje ucisk na czaszkę, a w każdym razie przez gorąco, wywołuje napływ nadmiernej ilości krwi do mózgu. Niejednokrotnie zdarzało się, że panie upiększające się wieczną ondulacją, przez parę lub kilka dni cierpiały na silne bóle głowy, na które w innych wypadkach zwykłe proszki od bólu głowy pomagały. W każdym bądź razie tak szybki i tragiczny rezultat upiększającego zabiegu jest wyjątkowy i powinien być poddany szczegółowemu zbadaniu lekarzy rzeczoznawców, któ rzyby wydali opinię, czy zabieg wiecznej ondulacji jest groźny dla życia, lub nie.

(—) Ślub dzieci rabinów w szatach żałobnych. Onegdaj w Warszawie odbył się ślub syna rabina warszawskiego Kanała z córką rabina Finkelsteina z Falenicy, przyczem wszyscy uczestnicy ceremonii z młodą parą na czele byli ubrani w... stroje żałobne, a to wskutek... niebezpieczeństwa, groźnego religijny żydowski ze strony posłanki Prystatowej, autorki projektu ustaw o zakazie uboju rytualnego.



Nicelski karnawał w Łodzi.

Zarząd Miejski w Łodzi, pragnąc umożliwić bezrobotnym i najbardziej swym mieszkańcom spędzenie choć kilku bez trosklicznych chwil, urządził oryginalny karnawał uliczny, który w barwnych kostiumach i z odpowiednimi transparentami przebiegał przez ulice miasta, stwarzając nieco dziwnie widowisko wśród lasu kominów. Inicjatywę władz municypalnych Łodzi przyjęli mieszkańcy z prawdziwym entuzjazmem i wzięli masowy udział w tym karnawale ulicznym, szczególnie ci, którym kryzys nie pozwolił dotychczas zasmakować uciechy karnawałowych. Na zdjęciu jeden z wesolych „przebierańców”.

Ze świata

(X) Słaby przyrost ludności w U. S. A. Ludność Stanów Zjednoczonych wynosiła w 1935 r. według urzędowych danych 127.521.000 osób. Cyfra ta oznacza wzrost o 0,71 proc. w stosunku do cyfry za rok 1934 i o 4 proc. w stosunku do cyfry za rok 1930. O ile przyrost naturalny ludności w U. S. A. będzie się odbywał dalej w tym samym tempie, to w 1940 r. ogólna cyfra wyniesie 132 miliony ludzi. Liczba narodzin w okresie od 1 kwietnia 1930 r. do 1 lipca 1935 r. wynosiła 12.420.000, liczba zgonów w tym samym czasie 7.423.000.

(X) Najdłuższy tunel podwodny na Dalekim Wschodzie. W Japonii przystąpiono niedawno do budowy najdłuższego na Dalekim Wschodzie tunelu podwodnego, który połączy najdalej wysuniętą na południe wyspę Honshu. Tunel ten, mierzący około 3 km. długości, wybudowany będzie pod wąską cieśniną Kwaanon, która łączy mo-

rze Wewnętrzne z morzem Japońskim. Konstrukcja tunelu ma na celu ułatwienie komunikacji i przewozu towarów z krainy cesarstwa japońskiego do jego centrum. Kosztować ona będzie 25 mln. złotych i połączenia jest z wielkimi trudnościami z powodu silnych prądów w cieśninie Kwaanon. Początkowo zamierzano połączyć dwie sąsiadujące tak blisko wyspy mostem, ale japońskie władze morskie przeciwstawiły się temu projektowi, wskazując na niebezpieczeństwo, na jakie narażony byłby most w razie ataku powietrznego ze strony nieprzyjaciela.

Wyspy Filipińskie

Archipelag Filipiński, składający się z 600 wysp, z tych 11 rozleglejszych, liczy 12 milionów mieszkańców, w tym 7—9 milionów katolików. Przeszło 4,5 obszaru to tereny, nie nadające się do uprawy. Ludność jest przeważnie rozproszona w licznych, mało dostępnych wioskach i mówi aż 80 różnymi narażkami. Większych miast jest mało. Stolica Manila zachowała wiele zabytków z czasów hiszpańskich. Obok nich wznoszą się nowoczesne budowle amerykańskie. Najpiękniejszym zabytkiem stołecznego miasta to katedra św. Augustyna, bogactwem i wspaniałością śmiało mogącą współzawodniczyć z kościołami w Europie. Manila jest przedewszystkiem miastem uniwersyteckim. Na 300.000 mieszkańców 70.000 uczęszcza do szkół. Prawie wszyscy studenci pochodzą z rodzin katolickich, ale katolików szczyrych jest tylko około 10.000. Katolicki uniwersytet San Tomas, istniejący od niedawna, liczy 3000 słuchaczy wgl. słuchaczk. Położenie archipelagu Filipińskiego pod względem religijnym jest przykre i bolesne ze względu na dotkliwy brak kapłanów. Znaleść odpowiednią ilość kapłanów dla wysp Filipińskich znacząco byłoby tyle co ugruntuować i pogłębić tam wiarę katolicką do której większość ludności się przyznała.

(X) Lotnictwo w pokoju dziecięcy. W przemyśle zabawkarskim w Niemczech pojawiły się nowe zabawki dla dzieci, zaspokajające zainteresowanie małoletnich w kierunku lotnictwa. Zabawki te są naprawdę dalekie od modeli aeroplanów, hydroplanów, zeppelinów. Są to mianowicie „bomby lotnicze”. Każde dziecko może urządzić zabawę w atak bombowy. „Bomby” są to rurki mosiężne z kapslem w środku. Rurka na ziemię „bomba” wybuchu, przy czym wydziela się z rurki gęsty dym — sio wem imitacja rzeczywistej rzeczywistości. Jedną z takich zabawek eksplodowała jednak tak niefortunnie, iż odłamek drutu uszkodził oko małoletniemu żołnierzowi. Epi log zabawy rozegrał się przed sądem.

(X) Amerykańska karjera służącej. Zna nam feministka Mrs. Charrie Chapman Catt wymienia jako jedną z najwybitniejszych kobiet Stanów Zjednoczonych Marię Anderson z pochodzenia Szwedkę, która rozpoczę-

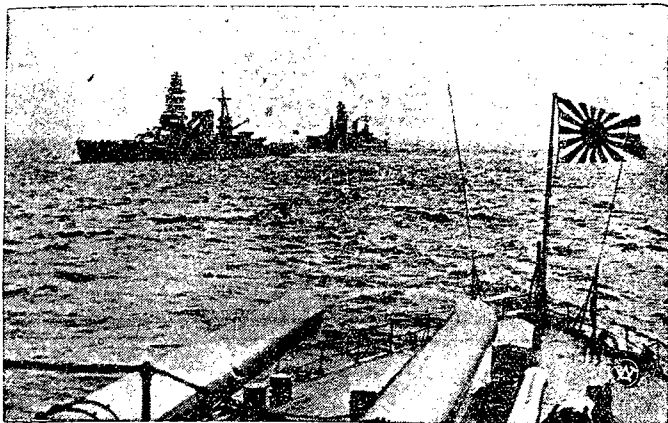
ła swą karierę życiową jako służąca. Marija Anderson w ciągu roku po przyjeździe do Stanów Zjednoczonych nauczyła się języka angielskiego, poczem zaczęła brać czynny udział w życiu społecznym swego środowiska. Wkrótce zdobyła kierownicze stanowisko w Kobięcym Związku Handlowym w Chicago.

W r. 1926 powołana została na kierowniczkę wydziału dla kobiet w departamencie pracy Stanów Zjednoczonych. Po upływie pewnego czasu rząd polecił jej zorganizowanie biura inspekcji i nadzoru nad warunkami pracy kobiet. Przeprowadziła ona poważne reformy w tej dziedzinie, zmierzając do ulżenia doli wyzyskiwanych pracownic.

Prezydent Roosevelt mianował ją w roku 1933 członkiem amerykańskiej delegacji na międzynarodową konferencję pracy w Genewie.

(X) Morze Czarne połączone z Kaspijskim. Między Czarnym a Kaspijskim morzami przystąpiono do polecenia rządu sowieckiego do budowy kanału, który przyczyni się ma w dużym stopniu do ułatwienia komunikacji wewnętrznej regionów Kaukaskich i Donieckich z obszarami Zakaspijskimi. Spodziewane też jest ożywienie w zagłębiach naftowych i węglowych, przez które przebiegać będzie trasa kanału. Nowy kanał posłuży również do nawodnienia olbrzymich bezwodnych i pustynnych obszarów doliny Manycza, dopływu Donu. Chodzi tu o udestępienie dla kultury rolnej górą 1 pół miliona hektarów ziemi zdatnej do uprawy. Budowa kanału została już rozpoczęta.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!



Flota japońska wraca do kraju.

W związku z ostatnimi krwawymi rozruchami w Tokio japońska flota znajdująca się na morzach chińskich otrzymała rozkaz natychmiastowego powrotu do Tokio. Zdjęcie nasze przedstawia kilka japońskich okrętów wojennych w czasie manewrów.

WOJCIECH KUJAWA.

39.

Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

Szybko skierował się do miasta. W mieszkaniu swem nie zastał nikogo. Dopiero nad ranem zjawili się chłopcy.

— Tego człowieka, cośmy zabrali z szynku, zaprowadziliśmy do restauracji. Siedzieliśmy z nim do samego rana.

— Dobrze sprawiliście się, moi chłopcy. No, a teraz trzeba odpocząć.

ROZDZIAŁ 38.

Jadwiga w Zakopanem.

Cudne słońce świeciło nad Zakopanem. Miliony złotych blasków odbijało się od niepokalanie białego śniegu.

Powietrze było tak czyste i przyjemne, że oddychać nim stanowiło niemal rozkosz.

Jadwiga ubrana w biały sweter i czapkę szła ze swym młym synkiem Wiesiem po zaśnieżonej drodze.

Mały chłopak wesół podskakiwał. Jadwiga z przyjemnością spoglądała na ożywioną i rumianą twarz swego jedynaka. Chłopiec zmienił się do niepoznaania. Wyrosł i zmężniał. Doktorzy powiedzieli, że może być zupełnie spokojną o jego płuca.

Młoda kobieta podniosła oczy ku słońcu. Jakież wydały się jej piękne góry, śpiące pod białym puszystym kołobierem.

— Mamusiu, prawda, że tu tak ładnie? — Cudownie, mój synku!

— Czy prędko pojedziemy do Wiechowic? Chciałbym zobaczyć swoje kuce? — Już wkrótce pojedziemy!

Syn przypomniał jej o Wiechowicach. Cała gromada ciężkich, męczących myśli spadła na nią. Na chwilę zdawało się jej,

że słońce przygasło.

Ona tu siedzi w Zakopanem. (Wysłali ją gwałtem dla ratowania zdrowia), a w Wiechowicach Inka i Olgierd męczą się i wojują. Niema nadziei, żeby wyciągnąć Wiechowice z tak podłych interesów. To strasznie! Gdyby tylko o nią chodziło, ale przecież jest Wiesio, oprócz tego majątek dawał chleb kłunastu rodzinom, Olgierd mógł mieć posadę w cukrowni. Jednak zaczęły się myśli rozwiły się szybko.

— Dam sobie radę! Jestem młoda. Mam tyle teraz energii i chęci do życia... Roman...

— Nie powinnam teraz myśleć o nim. Zwrócić się do syna.

— Wiesiu, pojedźmy do kościoła. Pomodlimy się za duszę tatulka.

— Mamusiu, ty nie sprzedasz Wiechowic? Prawda?

— Skąd wiesz o tym zamiarze?

— Słyszałem jak ciocia Inka do ciebie mówiła wtedy, gdy cię przywoziła do Zakopanego. Mamusiu, ja chcę być rolnikiem jak tatuś.

Naraz zwróciła uwagę na idącego naprzeciwko niej młodego mężczyznę. Postać jego wydała się jej znajomą. Zбочzył z drogi i skierował się prosto ku niej. Przyłożył ręce do czoła i z ust jej wyrwał się krzyk. Był to Nieder.

Staneją jak przykuta do miejsca. Mężczyzna przyspieszył kroku i za chwilę był już przy niej.

Jadwiga była tak oszołomiona, że nie mogła wydobyć głosu. W milczeniu schwyła jej ręce i zaczął pokrywać pocałunkami. Gdy podniosła na nią oczy, młoda kobieta zauważyła, że twarz jego niezmiernie wychudła. Usta mu drżały, a oczy świeciły fosforycznym blaskiem.

— Pani Jadwigo, nie widziałem pani trzy miesiące. Pani rozumie, trzy miesią-

ce. Każdy dzień wydawał mi się długim bez końca. Panią tylko żyję! Wszystko jest dla mnie niczem, oprócz pani...

Patrzył na nią przenikliwie i mówił chrapliwym, świszczącym głosem.

— Dlaczego pani ukrywała swój adres? Dlaczego nie wolno mi było zobaczyć pani?

Jadwiga zamknęła oczy, żeby nie widzieć jego twarzy, która miała niesamowity wyraz. Wiedziała, że kocha ją jakąś nienormalną miłością, miłością, która nie pochodzi z serca, tylko z głębi jego wzburzonej namiętności. I znówuż zimny strach skłół jej członki.

— Niech się pan opamiętaj, panie Karolu — wyrzekła nieswoim głosem — Wiesiu, gdzie jesteś, chodź tu zaraz.

Chłopiec przybiegł natychmiast.

— A więc to jest syn pani — rzekł Nieder, podając rękę chłopcu.

Wiesio spojrzął na niego i przytulił się do matki.

— Mamusiu, chodźmy do domu!

— Jak tam w Wiechowicach.

— Zle. Odciągamy jak możemy terminy płatności. Jednak musi nastąpić krach!

— Boże!

— Mamusiu, ten pan z pensjonatu idzie. Pobiegnę mu naprzeciw.

Wiesio w podskokach oddalił się.

— Nie martw się, Jadwigo. Ja cię ocale od biedy. Zaufaj mi tylko. Otoczę cię zbytkiem. Będziesz miała wszystko, co zapragniesz! Oddaj mi, powierź mi swoje życie! Chcę żyć tylko dla ciebie — usłyszała gorący szep.

Każdy wyraz szarpał sercem Jadwigi. Chwilami strach ustępował i odczuwała wtedy, że go bardzo bardzo żałuje.

— Wyjeżdżam zaraz, lecz wkrótce wrócę. Los swój powierzam w ręce pani. Odprowadź ją do pensjonatu i skłoń

Wszyscy Kupują
w KSIĘGARNI I SKLEPIE
„Gońca Czesłochowskiego”
Aleja 26, tel. 20-50.

Rzeczowca.

Pani wpada do pokoju, jak bomba:
— Panie doktorze, panie doktorze, pan mnie powiedział, co mi brakuje. Niech pan mnie zbada!

Pan: — Powiem pani: Przedewszystkiem musi pani zeszczepić o kilka kilogramów, powtórnie trzeba opanować swe nerwy, a po trzeciej jestem adwokatem a nie lekarzem, który miśka obok.

Też powód.

— Ależ na Boga, droga pani, czemu chce się pani rozwieść?

— Ach, mam dosyć samotności!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA 4 MARCA.
6.30 Audycja poranna, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 O kobiecie włoskiej — pogadanka, 12.30 Koncert Orkiestry Tadeusza Sereyńskiego, 13.25. Chwilka gospodarstwa domowego, 15.15 Wiadomości o ekspozycji polskiej, 15.20 Przegląd giełdowy, 15.30 Muzyka salonowa, 16.00 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci, 16.20 Recital śpiewaczy, 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia, 17.00 Człowiek maszyną — odczyt z cyklu „Dyskutywny”, 17.20 Wyznania miłośne, 17.50 Książka i wiedza, 18.00 Kwintet klarnetowy op. 115 — Brahmsa, 18.30 Strzyżka ogólna, 18.55 „Pópoście” — pogadanka rolnicza, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Reportaż aktualny, 20.00 Muzyka lekka, 20.45 Dziennik wieczorny, 20.55 Obrazki z Polski Współczesnej, 21.00 XXVI audycja z cyklu „Współczesny Fryderyk Chopin”, 21.40 Na marginesie „Cudziemi” — szkic literacki, 21.55 Aktualna pogadanka gospodarcza, 22.05 Muzyka lekka, 23.05 Muzyka taneczna.